

panorama

DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Rok XVIII Łódź, niedziela 28 i poniedziałek 29 kwietnia 1963 roku Nr 101 (5102)

- 900 imprez kulturalnych ● Otwarcie nowych placówek
- Odznaczenia dla zasłużonych działaczy K-O

Przed Dniami Oświaty, Książki i Prasy

Tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy — jak już donosiliśmy — obchodzący będziemy od 3 do 19 maja. W związku z tym powstał w Łodzi specjalny komitet organizacyjny Dni, który wczoraj odbył swoje pierwsze zebranie.

Wydział Kultury w porozumieniu z poszczególnymi organizacjami kulturalnymi i

w Łodzi

społecznymi, instytucjami naukowymi i zakładami pracy opracował wspólny plan działania, uwzględniający zasadnicze cele tegorocznych Dni, których myśla przewodnią jest m. in. szeroka popularyzacja potrzeb i możliwości zdobywania oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych, a także pogłębienie wykształcenia ogólnego.

W ramach tegorocznych Dni święcić będziemy m. in. V rok obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, XX rocznicę powstania Odrodzonego Wojska Polskiego, XX rocznicę powstania w getcie warszawskim, XX rocznicę powstania ZWM itd. Rocznicę tę znalazły swój wyraz w planach, opracowanych przez organizatorów łódzkich Dni.

Szczególnie uroczyste obchodzie będziemy w dniu 12 maja Dzień Działacza Kultury, albowiem majowa kampania kulturalno-oświatowa przyczynić się powinna do uzyskania jeszcze szerszego aktywności kulturalno-oświatowej i zwiększenia poczucia odpowiedzialności społeczeństwa za uświadomienie kultury i oświaty. W dniu tym wielu działaczy łódzkich otrzyma odznaki Zasłużonego Działacza Kultury.

Jednym z założeń programowych tegorocznych Dni jest położenie nacisku na tworzenie nowych placówek kulturalnych, co uwzględniono również w planach obchodów łódzkich. M. in. uruchomione będą: nowa 30 Rejonowa Wypożyczalnia Książek dla Dorosłych przy

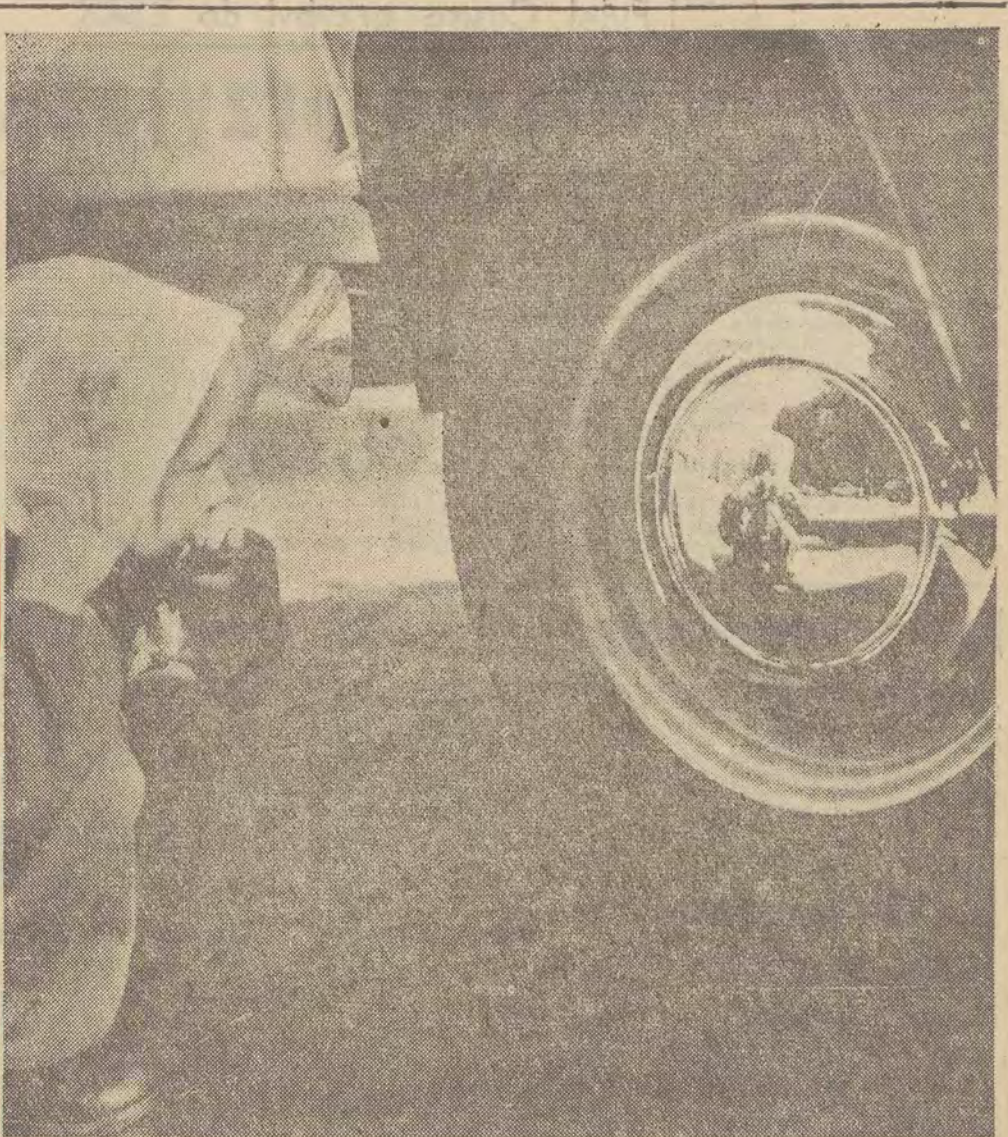
ul. Ossowskiego oraz 4 punkty biblioteczne. Otwarta będzie również w nowym lokalu przy ul. Pabianickiej 49 nieczynna od półtora roku 11 Rejonowa Wypożyczalnia Książek dla Młodzieży.

Nie sposób wymienić tu wszystkich imprez kulturalno-oświatowych, za planowanych w związku z Dniami, a stanowiących cenne formy popularyzacji książki, prasy i czytelnictwa. Odbędzie się spotkania z literatami, prelekcje, gawędy literackie, spotkania z reżyserami teatralnymi i filmowymi, dziennikarzami, wydawcami, plastykami, dalej wystawy i wystawki książek, foto-wystawki, festyny, kiermasze, godziny głośnego czytania, lekcje biblioteczne, konkursy, projekcje filmowe, akademie, przeglądy zespołów, wycieczki itd. Organizatorami ich będą: ZMS, TRZZ, Biblioteka im. Waryńskiego, „Ruch”, Klub MPK, TWP, Wydawnictwo Łódzkie, TPE i inne.

Tęgo roku poważny nacisk położony na sprawę upowszechnienia plastyki, co również znajdzie swoje odbicie w programie obchodów. W sumie imprez kulturalnych, które ma już w ewidencji Wydz. Kultury, jest 900 — niezależnie od tych, które organizować będą poszczególne zakłady i szkoły.

Ważną rolę, aby klimat tych imprez, a i samich plastyk, były również właściwe. Aby organizatorzy ich montowali je z sensem i z sercem, kładąc przy tym nacisk na „stwarzanie nowych, trwałych faktów kulturalnych”. To bowiem zadecyduje o wartości tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy, obchodzonych w naszym mieście!

M. J.



Autobus zielony

W OKREGU ŁÓDZKIM JEST ICH PONAD 10 TYS. — W CAŁYM KRAJU OLBREZYMA ARMIA — TRANSPORTOWCÓW I DROGOWCÓW. DZIĘKI ICH PRACY MOŻEMY SZYBKO I WYGODNIE DOCIERAĆ DO NAJODLEGLEJSZYCH MIEJSCOWOŚCI. IM M. IN. ZAWDZIĘCZAMY SPRAWNE ZAOPATRZENIE NASZYCH PLACÓWEK HANDLOWYCH. Z ICH USŁUG KORZYSTAMY W WIELU NARÓZMAITSZYCH SITUACJACH ŻYCIOWYCH...

Szybkie tempo rozwoju naszej gospodarki stawia przed drogowcami i transportowcami coraz to nowe i coraz trudniejsze zadania. W tej chwili trudno byłoby sobie już nawet wyobrazić normalne funkcjonowanie poszczególnych ogniw gospodarki bez ich udziału. Z roku na rok wzrasta też rola pracowników transportu i ugruntowuje się ich pozycja w hierarchii społecznej.

Mówiąc o tym, na pewno nie odkrywamy przysłowiowej Ameryki, uważamy jednak, że fakt ten warto jeszcze raz przypomnieć zwłaszcza dziś, kiedy polscy transportowcy i drogowcy po raz pierwszy obchodzą swe święto. Spodziewając się, że w formułowaniu podsumowań i uogólniających wniosków wyręcza nas bardziej kompetentni na uroczystych akademiach i spotkaniach z żalagami, przygotowaliśmy na ten dzień laurkę w postaci garści faktów i liczb oraz kilku opowiadań, anegdot i dowcipów zasłyszanych od kierowców i konduktorów łódzkiej PKS. Sądzimy, że w ten, może trochę frywolny, sposób jakoś bardziej wszechstronnie pokażemy czytelnikom instytucji i ludzi, z którymi codziennie się stykamy, a o których jakże mało wiemy.

Tę małe wyjaśnienie; zbierając materiał oparliśmy się na relacjach pracowników PKS, a to z tego względu, iż oni właśnie stanowią w tej chwili blisko 70 procent ogółu transportowców i drogowców (zrzeszonych w związku) oraz, że im właśnie (konkretnie załóżce oddziału w Zd. Woli) przypadł w udziale zaszczytny tytuł „najlepszego w kraju”.

Ale oddajmy głos długoletnim pracownikom komunikacji drogowej: Balcerkowi, Borkowskiemu, Kokoszko, Madanowskiemu, Rączce, Sępniowi i Witkowskiemu.

(Dalszy ciąg na str. 3)

Pójdź, szefie,
ja cię uczyć każę

Dziwna szkoła w Grosvenor Palace

W beżowo-błękitnym salonie londyńskiego hotelu Grosvenor codziennie rano zasiada na akusamitych fotelach 16 panów w silne wieku. To słuchacze najdroższej (220 funtów za 8 tygodni nauki, bez wiktu, opierunku i popołudniowej whisky and soda) szkoły na świecie — Instytutu Dyrektorów, gdzie bossowie wielkiego przemysłu doskonalą swe dyrektorskie kwalifikacje, aby jak najszybciej reprezentować brytyjski business w kraju i za granicą.

Program szkoły jest bardzo bogaty. A więc słuchacze mogą się dowiedzieć o jaki sposób pozyskać sobie przyjaciół i nawiązywać cenne kontakty, jak przemawiać za dyrektorskim biurkiem a jak na forum publicznym i... jaki przy tym przybierać wyraz twarzy. (Profesorem mimiki jest słynna ongiś primabalerina carskiego baletu Tamara Karsawina). Inne wykłady traktują o koleji o stosunkach ze światem, czyli z zagranicznymi firmami. Wreszcie temat szczególnie ważny: nauka o postępowaniu ze związkami zawodowymi.

Jeden z głównych wykładowców, sir Frederic Hooper, dyrektor koncernu Schwepps, za zasadniczą przyczynę strajków uważa niewłaściwe podejście pracodawców do załogi, oczywiście nie w sensie ekonomicznym, lecz pod względem savoir-vivre'u. Dyrektorzy nie znają gwary robotniczej, nie potrafią zbliżyć się do załogi, i to właśnie, zdaniem pana Hoopera, prowadzi do zatargów. Ma na to zarządzić szkoła w Grosvenor Palace. Dyrektorzy, nie tracąc wytwornych manier nabytych w Eton czy Harrow, nauczą się „przemawiać prostym językiem, co ułatwi im porozumienie z robotnikami”.

W przyszłości więc, boss nie będzie już mówił do robotnika (patrzac w dół). „Obawiam się, mister Perkins, że nie będę mógł podwyższyć pańskich zasług” — lecz z przyjacielskim uśmiechem zawoła: „Jak pragnę zaliczać, Bob, nie dostaniesz ani gronia więcej”.

Zamieszczone obok opracowanie jest fragmentem pamiętnika uczestniczki powstania w getcie warszawskim — Cywii Lubetkin, a dotyczy ostatnich dni walki



Getto płonie. W dzień i w nocy trawi je ogień. Dym i płomienie sięgają błękitu nieba. A tuż za murem pulsuje życie spokojnym tętnem. Mieszkańcy spokojnie spacerują, dzieci bawią się...
Niekiedy wiatr wiosenny przetrząca iskry na drugą stronę muru. Ale tam pożar tęmi się w zardku. A w getcie nikt nie śpieszy na ratunek. Płonie wszystko i nie ma, nie ma ocalenia. Nigdy nie zapomnę noce, w której podpalone getto, podpalone z wszystkich stron. Ogarnęła nas jasność dnia. Dookoła trząsk suchego drzewa, huk pękających szyb i wysokie słupy dymów, które powoli wzbijały się ku niebu.
Były to pierwsze dni maja 1943 roku. Na zewnątrz wszystko oddychało słodką zapowiedzią wiosny.
Tłumy mężczyzn, kobiet i dzieci krążyły po ulicach. Ostrożnie przechodziły z domu do domu, omijając płomienie. Początkowo skradaliśmy się, nie widzieliśmy Niemców. A potem schroniska używały nam ratunku. Zar palił ogień i twarz. Dusił nas dym, od którego chwila tętna się nasza odzież. W powietrzu gwiżdżały kule.
Ale to nie był jeszcze koniec.
Tłumy Żydów oblegaly budynek przy ulicy Miłej 7. Dom był jeszcze nieknie-ty. Tu zbierali się powstańcy z wszystkich kątów getta. Ludzie ignęli do nas, oczekiwali od nas ratunku.
Ich oczy pytały:
— Dokąd, dokąd teraz?...
Byliśmy bezradni. Plany zawiodły. Oczekiwaliśmy otwartej walki. Dumni byliśmy, że wróg musi zdobywać dom

Ostatnie dni

za domem. Ale nieprzyjaciel wycofał się i podpalił getto. Tęgo nie mogliśmy przewidzieć...

Trzy tygodnie minęły od wybuchu powstania. W gruncie rzeczy, nie ma już walki. Nie ma czym walczyć. Amunicja i żywność na wyczerpaniu. Przed nami perspektywa powolnej śmierci. Jesteśmy jednak spokojni. Przepielnia nas uczucie, że zrobiliśmy to, co można było zrobić.
Narada trwa. Ktoś proponuje wypad z bronią w reku, przebiec się do lasu. Padają kontrargumenty: przypuszcmy, że pokonamy straż, co dalej? Jak przedziemy przez ulice Warszawy?
Arie twierdzi, że jedyna droga ocalenia wleźć przez kanały. Ktoś przecież przejdzie...

Ostatnie przygotowania. Sprawdzamy broń. Zegnaliśmy się. Na pożór jesteśmy spokojni, choć serce ścisła obawa: czy zobaczymy się jeszcze?

Stąpamy cicho. Nogi mamy owinięte lachmanami. Znajdujemy się wśród ruin. Tu się tam jeszcze życie ostatnich Żydów.
Jeden z chłopców zna wszystkie przejścia w kanałach. Postanawiamy tej nocy wyruszyć podziemną drogą.
Ostatnie słowa, ostatnie uściski dłoni. Słyszemy plusk wody po każdym skoku. Nasi chłopcy mają świece. Skupiamy się wokół orworu: światła powoli mkną, cichną odgłosy kroków.
Zostaje wraz z Chaimem i Markiem. Ostrożnie poruszamy się wśród popielisk i zgłiszcz. Nagle podmuch wiatru gasi świece. Ogarniają nas ciemności. Zbliżamy się do siedziby sztabu Zy-

dowskiej Organizacji Bojowej. Nie widzimy wartowników, nie rozpoznajemy wejścia do bunkra. Nagle chwytamy odgłos dołatujący z pobliskich ruin. Idziemy w tym kierunku. Powstańcy wybrudzeni błotem i ziemią, stabi i drżąc. Słuchamy opowieści o ostatnich godzinach dowództwa.

W południe poprzedniego dnia przybiegli wartownicy z wieścią, że Niemcy są w okolicy bunkra, słychać już ich kroki.

W takich wypadkach miało się do wyboru dwie metody: wyjść z bronią w reku, zaatakować wroga i w czasie walki rozprościć się na wszystkie strony, albo zachować absolutną ciszę, nie opuszczać bunkra, a wchodzących fałszywym przywitać ogniem. Dowództwo postanowiło zastosować drugą metodę. Wtedy Niemcy użyli gazów... Arie był pierwszy, który wezwał powstańców do odebrania sobie życia.

W ten sposób zginęło stu bojowników getta warszawskiego — a wśród nich Morduch Anielewicz — komendant, który nawet w niebezpiecznym umiał zachowywać spokój i uśmiech na twarzy...

Mileżaćo żegnaliśmy wierznych i odważnych towarzyszy. Stał się on symbolem naszego tragicznego bohaterstwa, które tutaj znalazło swój kres.
Odchodziliśmy, czując, że pozostawiamy za sobą resztki nadziei i tęsknot. Wszystko to pogrzebaliśmy tu na zawsze. Odchodziliśmy smutni, mileżaćy. Grupa wynędzniałych postaci, w których wygasła dusza.
Opracował HORACY SAFRIN

Wezwanie przewodników pracy komunistycznej

W sobotę zakończyła się ogólnozwiązkowa narada przewodników pracy komunistycznej, radzieckich robotników, chłopów i inteligentów. Przemówienie końcowe wygłosił W. Griszyn. Podkreślił on, że przemówienie N. Chruszczowa na naradzie budowniczych przemysłu i budownictwa RFSRR przyjęte zostało jako bojowy program w walce o dalszy rozwój gospodarki radzieckiej. Narada wzywa uczonych, inżynierów, nauczycieli, lekarzy i pracowników kultury do łączenia się do ruchu na rzecz pracy komunistycznej. (PAP)

Nowa prowokacja pod egidą USA

Rewolucyjny rząd Kuby ogłosił oświadczenie, które stwierdza, że 25 kwietnia o godzinie 22 dwumotorowy samolot, który zawiązał się od północy, lotem koszącym przeleciał nad rafinerią naftową „Nico Lopez”, znajdująca się na przedmieściach Hawany i zrzucił bomby

N. Chruszczow przyjął czeskosłowacką delegację wojskową

N. S. Chruszczow przyjął 27 bm. na Kremlu czeskosłowacką delegację wojskową, której przewodniczył minister obrony narodowej, generał B. Lomsky. (PAP)

18 rocznica wyzwolenia Ravensbrueck

Pielgrzymka b. więźniarek do miejsca hitlerowskiej kaźni

28 kwietnia mija 18 rocznica wyzwolenia hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Ravensbrueck. W związku z tym z kilkunastu krajów europejskich, które w czasie wojny znalazły się pod hitlerowską okupacją, wyruszyły do Ravensbrueck pielgrzymki kobiet — dawnych więźniarek obozu. Również z Polski wyjechała 27 bm. grupa 88 więźniarek, aby złożyć hołd pamięci współtowarzyszek nieoddających miejsca ich kaźni. Oboz koncentracyjny dla kobiet w Ravensbrueck istniał od 1939 r. Przez bramy obozu przeszło 132 tysiące kobiet, 27 narodowości. Kobiety z Polski stanowiły 30 procent ogólnej liczby więźniarek. Podobnie, jak w innych obozach koncentracyjnych hitlerowskich stosowali w wszystkie metody terroru i eksterminacji. Ponadto oboz w Ravensbrueck „wstawiał się” baniebnymi doświadczeniami dokonywanymi przez hitlerowskich lekarzy na bezbronnych kobietach.

CO NOWEGO w „Kraju Rad”

Na walcówkę żelaza i stali potrzebują zakłady budowy maszyn w Rosyjskiej Federacyjnej Republice? Jak kształtuje się zapotrzebowanie poszczególnych gałęzi przemysłu na rozmaite surowce i półfabrykaty? Jak będzie w najbliższych latach bilans paliw dla całego Związku Radzieckiego? W jaki sposób najracjonalniej rozmieścić na terenie kraju cementownie i inne wytwórnie materiałów budowlanych? Odpowiedzi na te — i wiele podobnych — pytania coraz powszechniej udzielają w ZSRR, szybko i dokładnie elektronicznie maszyn matematyczne. Już dziś w Kraju Rad działa 300 ośrodków obliczeniowych oraz ponad 2.400 stacji obliczeniowych. Właśnie o tym Mikołaj Kowal, kierownik ośrodka matematycznego Państwowej Komisji Planowania ZSRR, szczegółowo opowiada na łamach najnowszego numeru tygodnika „Kraj Rad”. (2)

Kronika wypadków

Jadąca na rowerze chodnikiem ulicy Ossowskiego 5-letnia Małgorzata Stepien (Ossowskiego 5) skroczyła gwałtownie i wjeżdżając na jezdnię, dostała się pod koła samochodu IW 002. Dzielwiecymka doznała wstrząsu mózgu, złamała nogę oraz innych obrażeń ciała.

Na ul. Zgierskiej, przed posesją 38, wybiegając z brzoń na jezdnię został uderzony przez motocykl m-ł SHL 8-letni Roman Baliński. Chłopiec doznał ciężkich obrażeń ciała i przebywa w Szpitalu im. Biegańskiego. (kl)

Fidel Castro przybył do ZSRR Wizyta przyjaźni

(A) Na zaproszenie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, N. Chruszczowa, w sobotę przybył do Związku Radzieckiego z wizytą przyjaźni I sekretarz Krajowego Kierownictwa Zjednoczonej Partii Rewolucyjnej Socjalistycznej, premier Republiki Kubańskiej, Fidel Castro Ruz.

Samolot „Tu-114”, na którego pokładzie znajdował się Fidel Castro oraz towarzyszące mu osoby, wylądował wczesnym rankiem na lotnisku w pobliżu Murmańska. Gościł m. in. członka Prezydium KC KPZR, wicepremier ZSRR, Anastas Mikojań. O godzinie 10 specjalnym pociągiem goście przybyli do Murmańska.

Na wiecu ludności tego miasta Fidel Castro wyraził „głębką radość z przyjazdu do Związku Radzieckiego”. W imieniu własnym i w imieniu towarzyszących mu osób, podziękował on „za serdeczne, braterskie powitanie”. Podkreślił, że „narod kubański, który wywalczył swą wolność i niezależność, nigdy i za żadną cenę nie padnie na kolana przed imperialistami”.

Komunikat TV

W niedzielę, 28 bm. Telewizja Polska o godz. 14.30 transmitować będzie z Moskwy przebieg uroczystości powitania premiera Fidela Castro, który przybył z oficjalną wizytą do Związku Radzieckiego.

Uroczystości 1 Majowe w województwie łódzkim

Wczoraj, w wielu ośrodkach miejskich i wiejskich woj. łódzkiego rozpoczęły się uroczystości 1-majowe. Odbyły się pierwsze akademie miasteczkowe i gromadzkie oraz zakładowe, w Przedsiębiorstwie Budowy Kopalińskich, w Leżycy, w „Hortensja” w Piotrkowie, w Zakładach im. „Komuny Partyjskiej” w Radomsku i w Tomaszowskich ZPW im. Nowotki. Szczególnie uroczysty przebieg miała akademie 1-majowa w największym, znanym z rewolucyjnych tradycji ośrodku wiejskim woj. łódzkiego — w Pabianicach. W akademii w ZPB im. Boj. Rew. 1905 r. uczestniczył I sekretarz KW PZPR St. Jędrzejczak.

W kilku przedsiębiorstwach wczorajsze akademie 1-majowe połączone były z uroczystościami przekazania założeń standardów i proporcji przechodzących do czolowe miejsca we współzawodnictwie pracy. Szlendar przechodni otrzymała wczoraj załoga Fabryki Mebli Giętych nr 2 w Radomsku, za zajęcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie brzozy drzewnej. Na akademii transportowców, która odbyła się wczoraj w MDK w Łodzi, szlendar przechodni Zarządu Głównego Zw. Zaw. Transportowców i Min. Komunikacji za zajęcie I miejsca we współzawodnictwie krajowym, otrzymała załoga żużlowego oddziału PKS.

Proporce przechodnie otrzymały wczoraj także Aleksandrowskie Zakłady Przem. Pończosznego i Zgierskie ZPW im. Pietrusińskiego. Również w dniu dzisiejszym, w szeregu miast woj.

Rada Państwa mianowała profesorów łódzkich uczelni

(A) Na ostatnim — wczorajszym — posiedzeniu Rada Państwa rozpatrzyła sprawozdania z działalności NIK, Generalnej Prokuratury oraz Sadu Najwyższego. Na tym samym posiedzeniu Rada Państwa mianowała na stanowiska profesorów zwyczajnych szkieł wyższych 19 osób i na stanowiska profesorów nadzwyczajnych — 29 osób. M. in. profesorami zwyczajnymi mianowani zostali: prof. nadzw. Remigiusz Bierzanek w Uniwersytecie Łódzkim, prof. nadzw. Mieczysław Klimek w Politechnice Łódzkiej, prof. nadzw. Edward Rosset w Uniwersytecie Łódzkim. Nado dr Włodzimierz Józef Marzec z Politechniki Łódzkiej mianowany został profesorem nadzwyczajnym.

Deifallah — premierem Jemenu

Jak donoszą z Sany, przewodniczącym Jemeńskiej Rady Wykonawczej, a tym samym premierem Jemenu został Abdel Latif Deifallah. Funkcję premiera pełnił dotychczas prezydent Jemenu, Sallal. (PAP)

Prowokacyjna uchwała

Zarząd SPD podjął jednogłośnie prowokacyjną uchwałę, w której wyraża poglądy, iż Bundestag ma prawo zbierać się w każdym czasie na sesję w Berlinie zachodnim. Jak wiadomo, rząd trzech mocarstw zachodnich wyraził niedawno zastrzeżenia wobec planów zwolnienia do Berlina zachodniego sesji Bundestagu, przy czym zwrócił uwagę, że Berlin zachodni nie jest częścią NRF i ma odrębny status okupacyjny. (PAP)

Dalekopisem z kilku stolic

MOSKWA
Dziennik „Wodnyj Transport” informuje, iż amerykański samolot wojskowy numer 131471 doznał na Morzu Japońskim poważnych uszkodzeń wózków radzieckich statków „Krilon” i „Meridian”. Samoloty amerykańskie dokonywały również nad prowokacyjnymi lotami nad statkami radzieckimi również na innych szlakach morskich, łączących porty radzieckie z kubańskimi.

BERLIN
W Berlinie zachodnim rozpoczął się zjazd zachodniobermińskiej organizacji CDU. Przywódcą tej organizacji Amrehn wygłosił przemówienie, w którym bronił polityki swej partii w kwestii Niemiec i Berlina zachodniego.

BUKARESZT
W dniu 28 bm. przewodniczący Rady Państwa Rumuńskiej RL, Georgehe Gheorghiu-Dej, przyjął ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL Wiesława Sobierajskiego, który złożył listy uwierzytelniające akredytujące go w Rumuńskiej Republice Ludowej.

TOKIO
30 profesorów największych uniwersytetów Japonii, po dwudniowym badaniu opinii

Zaostrzenie stosunków grecko-tureckich

Z informacji i komentarzy prasy greckiej i tureckiej wynika, że ostatnio nastąpiło zaostrzenie stosunków między Grecją a Turcją. Według prasy greckiej kryzys w tych stosunkach jest głównie wynikiem ingerencji rządu tureckiego w sprawy wewnętrzne Cypru, obecnym rozmów w sprawie przyjęcia Turcji do wspólnego rynku na uprzywilejowanych warunkach, decyzji Turcji o rozszerzeniu strefy swych wód terytorialnych i wreszcie krążących pogłosek o tym, że Turcja zamierza zakupić w NRF małe okręty podwodne.

Trwające od miesięcy tarca wokół sytuacji na Cyprze pogłębiły się po oświadczeniu ministra spraw zagranicznych Turcji Erkina, że Turcja nie powstrzyma się przed ingerencją na Cyprze, by bronić swej mniejszości przed „samowolą rządu Makariosa”.

Nowym elementem zaostrzenia stosunków grecko-tureckich są rozmowy prowadzone w Brukseli w sprawie przyjęcia Turcji do wspólnego rynku. Rząd turecki domaga się, aby w pięcioletnim okresie przejściowym Turcja importowała towary z krajów wspólnego rynku w oparciu o obecne taryfy celne, zaś eksportowała 10 podstawowych wyrobów do tych krajów placąc zmniejszone cło. Turcja ubiega się również o pomoc w wysokości 150 mln. dolarów.

Istna jednak burza wywołała w Grecji doniesienia, że Turcja ma podobno zakupić małe łodzie podwodne w Niemczech zachodnich. Oto niektóre tytuły artykułów prasy greckiej: „Zagrożenie ze strony Turcji” — „Morze

II Plenum ZG LOK

27 bm. obradowało w Warszawie, z udziałem przedstawicieli całego kraju II Plenum Zarządu Głównego Ligi Obrony Kraju. Omówiono i zatwierdzono 4-letni ramowy plan realizacji uchwały krajowego zjazdu LOK, który odbył się w listopadzie ub. r. Projekt zatwierdził także projekt umundurowania pododdziałów ogólnowojskowych, oddziałów samoobrony oraz odznaki organizacyjna. (PAP)

A. Harriman zadowolony z rozmów w Moskwie

Jestem całkowicie zadowolony z wyników wizyty w Moskwie — oświadczył na konferencji prasowej w ambasadzie Stanów Zjednoczonych zastępca sekretarza stanu USA Averell Harriman. A. Harriman zaznaczył, że w Moskwie omawiał tylko problem lotański i obie strony stwierdziły ponownie, że popierają całkowicie genewskie porozumienie w sprawie Laosu.

A. Harriman opuszcza w niedzielę Moskwę i udaje się z krótką wizytą do Londynu. W poniedziałek przybędzie do Waszyngtonu, gdzie zostanie przyjęty przez prezydenta USA. (PAP)

Włec w Genewie

W sobotę odbył się w Genewie masowy wiec protestacyjny przeciwko zamordowaniu patrioty hiszpańskiego J. Gri-mau. Przemawiający na wiecu przedstawiciele różnych ugrupowań domagali się położenia kresu krwawym rozprawom رژیم frankistowskiego oraz uwolnienia wszystkich hiszpańskich więźniów politycznych. Podobne wiece protestacyjne odbyły się także w Zurichu, Lozannie i innych miastach szwajcarskich oraz w Londynie. (PAP)

D. Rusk w Ankarze

W drodze na sesję CENTO w Karaczi sekretarz stanu Rusk przybył w sobotę do Ankarę. Jak donoszą, program pobytu Deana Ruska w stolicy Turcji obejmuje spotkania z prezydentem Gurselem, premierem İnönü i innymi tureckimi działaczami państwowymi. (PAP)

SPOTKANIE rady ambasady ZSRR w Polsce z działaczami ZSL

Z okazji pobytu w woj. łódzkim, rada ambasady ZSRR w Polsce — W. Owczarow spotkał się w dniu 27 bm. w Wojewódzkim Komitecie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z działaczami ZSL z woj. łódzkiego. Spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze. W. Owczarow żywo interesował się problemami wsi polskiej, dzielił się na ten temat swoimi spostrzeżeniami.

Willi Brandt opuścił Paryż

Po trzydniowej wizycie we Francji burmistrz Berlina zachodniego Willi Brandt opuścił w sobotę Paryż. Jak wiadomo, w czasie swej wizyty spotkał się on z prezydentem de Gaulle'em. (PAP)

O tym się mówi Za, czy przeciw centrolewicy

Dzisiaj w Włoszech rozpoczyna się wybory powszechne. 34 miliony osób wybierac będzie 630 posłów i 315 senatorów. Jak wynika z dotychczasowych ocen, główny wysiłek wszystkich ugrupowań politycznych skierowany był w kampanii wyborczej przede wszystkim na utrzymanie dotychczasowych pozycji.

W wyborach w 1958 r. poszczególne partie uzyskały następującą liczbę głosów (liczby zaokrąglone): chrześcijańska demokracja — 12,5 mln głosów, komunistki — 6,7 mln, socjalistki (Nenni) — 4,2 mln, monarchiści — 1,4 mln, partia socjaldemokratyczna (Saragat) — 1,4 mln, neofaszyści — 1,4 mln, partia liberalna (centrum) — 400 tys. głosów, republikańska — 400 tys. głosów.

Elementem nowym w porównaniu z poprzednimi wyborami jest przerwanie współpracy partii komunistycznej z socjalistyczną — ta ostatnia, jak wiadomo, udzieliła poparcia (nie biorąc w nim formalnie udziału) rządowi bloku centrolewicowego składającego się z chrześcijańskiej demokracji, socjaldemokratów i republikańców. Licytacja wyborcza odbywała się głównie wokół takich problemów, jak stopień związania z polityką atlantycką, udział Włoch w nuklearnych siłach NATO oraz nacjonalizacja kluczowych gałęzi gospodarki, utworzenie autonomicznych urzędów regionalnych i wprowadzenie pewnych elementów planowania do ekonomiki. Najbardziej kontrowersyjnymi sprawami, od rozwiązania których zależał udział socjalistów w przyszłym rządzie, są: wstąpienie NATO i autonomia regionalna. Chadecja żąda od Nenni zobowiązania, że po utworzeniu organów samorządowych, nie wejdzie w sojusz z komunistami. Nenni odrzucił ten warunek, jak również deklarację o wierności wobec NATO. Liczba otrzymanych głosów wpłynęła na dalsze decyzje obu partii w tej sprawie.

Nie bez wpływu na nastroszenie wyborców pozostanie zapewne fakt częściowej realizacji postulatu społecznego. Mianowicie ostatnio zdecydowano o przemyśle elektrycznym, w Włoszech demontuje się wyrzutnie amerykańskich rakiet „Jupiter” (zastąpił je mają, jak wiadomo, okręty podwodne z rakietami „Polaris” — nie będą one jednak stacjonowały w portach włoskich). Chadecja usiłuje zdyktować również na swoją korzyść stosunkowo duże obniżenie gospodarcze. Bracia przystąpiła być problemem dla tradycyjnie bezrobotnego Północu.

Poparcia koalicji centrolewicowej udzieliła także wyszła hierarchia kościelna — dotychczas agitująca wyłącznie na rzecz chadecji.

Wskazywane przez program partii ocenia społeczeństwo włoskie. Wyniki najbliższych wyborów. Ograniczenia można stwierdzić, że będzie to swego rodzaju plebiscyt — za czy przeciw centrolewicy. (PAP)

PANORAMA 1000-LECIA



Działo to się za panowania
KAZIMIERZA WIELKIEGO

ALMA MATER

Mocno poruszony wie
ścią o założeniu uni-

Wiadomości

Z ZIEM OBCYCH DLA
WIEDZY POWSZECH-
NEJ ZEBRANE

Turcy po podbi-
ciu Tracji stolicę w
Adrianopolu zakładają.
26 lat toczy się już
wojna między Angli-
kami i Francuzami, a ko-
ńca jej jeszcze nie wi-
dad.

Doniesiono nam, że
przynad jakowyś bar-
dzo zmyślny wynalezio-
no na Zachodzie. Kształ-
tu kulistego posiada w
sobie igłę żelazną, któ-
ra przedziwną mocą
zawsze północ pokazu-
je.

Pozazdrościł nam
uniwersytetu Wiedni i
równy w rok założył
takż sam u siebie. Ta-
koż więc mamy w Eu-
ropie już trzy akade-
mie: w Pradze, Krako-
wie i Wiedniu.

Dzisiaj wielkie granice i śpiewanie

Dzisiaj po dzwonieniu
na Aniol Pański na
podwórku pod rynek
wielkie śpiewanie a gra-
nie odbywać się de-
dzie. Wszyscy przyto-
ni lubczą tam gra-
ków, rymarzy i wesol-
ków. Bada ścieżki, tre-
bace, bebniski i śpie-
wacy. Przybywajcie!

Ku uciechu



Tyle razy prosiłam, żebyś nie wchodził w
ubranie do łóżka...

wersytetu w Pradze naj-
milościwszy Kazimierz
powziął piękny zamysł.
Zwoławszy 12 maja Ro-
ku Pańskiego 1384 naj-
uczciwie nie tylko z
medrzych mężów kró-
lestwa ogłosił i zapla-
cać kazał o następują-
ce: „Niech więc będzie
w Krakowie nauk prze-
możnych perła, która

Ogień wypali zło

Dopiero co kościół uporał się z biczownikami,
a już nowi buntownicy podnoszą się przeciw
niemu. Niejacy Władysław, biorący imię od swe-
go nauczyciela Piotra Waldo z Lionu, coraz sze-
rzej głoszą nowe herezje. Część świętych i wie-
rę w skuteczność sakramentów odrzucają, a ko-
ściół nazywają „domem kłamstw”. Aby zaś zam-
et śląc w głowach młuczich do ubóstwa
wzywają i nawołują do odebrania kościołowi
jego majątków. Popierają ich bardzo beginki
i begardzi, którzy wszem mówią, że Chrystus
nie miał własności oraz, że ludzie doskonałi są
wyżsi od świętych, a równi Bogu. Ale nie da-
dzą rady heretycy. Papież Jan XXII kazał do-
minikanom powołać urzędy inkwizycyjne i im
dać w ręce władzę sądenia. Zapłonęły już pierw-
sze stosy. Święty ogień wypali z dusz i umy-
słów wszelkie zło.

Nowy podział administracyjny

Kazimierz podzielił ziemie polskie na woje-
wództwa: krakowskie, sandomierskie, lubelskie,
poznanskie, kaliskie, łęczyckie, sieradzkie, brze-
skie, inowrocławskie i gnieźnieńskie. Każde z
województw dzielił się z kolei na kasztelanie.
Najwyższym urzędnikiem ziemskim województwa jest
wojewoda, kasztelan zaś — kasztelan. Obok te-
go król w mocy utrzymywał urzędy chorążego,
stolnika, podczaszego, podstolego, cześnika i
miecznika. Ale nad wszystkimi czuwał buda ra-
miona królewska — starostowie odwoływani
i powoływani przez Kazimierza. Mają oni w za-
stępstwie króla sprawować jego funkcje admini-
stracyjne, sądowe i wojskowe. Kancelarię kró-
lewską zajmują się kancelerz i podkancelerz kra-
kowsky.

Do wielu szlachetnych czytelników naszych!

Nie chcąc pozostawać
w tyle za innymi wpro-
wadzamy do naszych
relacji nowe pisanie.
Miał okragłego i gru-
bego będzie ono kancie-
late i chude. Pisanie
to zwie się gotykem i
w wielkim poszanowa-
niu jest wszędzie.

Zostaliśmy sierotami

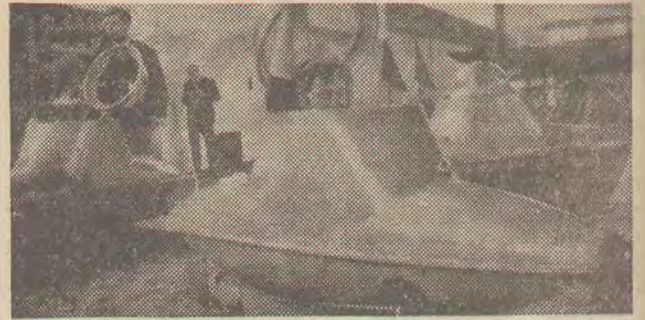
C cały kraj pogrążony
jest w bólu po stracie
„króla chłopów”, króla
sprawiedliwego i hoj-
nego, króla, który Pol-
skę zastał drewnianą
a zostawił muirowaną.
Dzisiaj zamieszczamy re-
lację najbliższego stu-
gi królewskiego o cho-
robie i śmierci najjaś-
niejszego Kazimierza.

„Roku Pańskiego 1370
dnia 9 września, naj-
jaśniejszy król Kazi-
mierz, bawiąc na swym
dworze w Przedborzu
wybrał się był na pole
wanie na jelenia. Kie-
dy gonił zwierza stę-
pak przewrócił się, a
król spadł i zranił so-
bie ciężko lewą rękę.
Uderzenie przywzięto
go o gorączkę, którą
jednak rychło go opu-
ściła. Ale ponieważ,
wbrew zakazowi leka-
rzy, nie zachował u-
miarkowania i żartoc-
nie zjadł różne potra-
wy, a nade wszystko
ponieważ nie odmówił
sobie żelni, więc za-
padł w cięższą jeszcze
gorączkę. Nazajutrz o
brasku wyruszył do
Krakowa i o miłe za
Sandomierzem, ciągle
trawiony gorączką, na
pił się zimnej wody,
wskutek czego gorącz-
ka jeszcze go więcej
paliła i siniej drze-
nia; lekarze i jego wrocy
go dworzenie wątpili o
jego życiu. Wreszcie
przedostatniego paździ-
erz nika przywieziono go
na zamek krakowski.
Niebawem kazał mi
król zapytać lekarzy,
czy sprostęgają w nim
jakie znaki śmierci; je-
żeli sprostęgają, to
niech mu to wyjawia,
aby mógł zawczasu po-
myśleć o zbawieniu du-
szy i zarządzić domem.
Oni zaś, jak to lekarze
obiecywali mu i wróży
li długie życie. Ale król,
wątpiąc czy zdrowie od
zyska, dnia trzeciego
miesiąca listopada ra-
no o wschodzie słońca
sporządził testament; w
przytomności wielu
szlachty i duchowień-
stwa odszedł szczęśli-
wie do Chrystusa”.

Ze świata



Na wystawie sprzętu spor-
tów wodnych i turystyki
w Berlinie zachodnim, za-
demonstrowano m. in. spor-
tową łódkę nurkującą „Del-
phin E-24”. Łódź wykona-
na jest z poliestru.
CAF



Mały Kacik Językowy

Niech żyje 1 MAJA

Za parę dni maj. A „Pierwszy Maj”, to nie tylko
wiosna i święto, ale także stary kłopot językowy. Po-
twierdzeniem jest list czytelnika St. C. z Pabianic:
„Na naszej fabryce urządzamy akademie pierwszo-
majową. Zrobilem transparent, żeby go powiesić nad
stołem na świetlicy. Napisałem: „Niech żyje 1 Maja!”
Kolega mówi, że powinno być: „Niech żyje 1 Maj!”
Kto ma rację?”

Nie tylko pan St. C. ma wątpliwości. W dniu Świę-
ta Majowego, na transparentach, w dekoracjach ulic,
wystaw i sal, ba, nawet w tytułach gazet „Witaj
1 Maj!” sąsiaduje z „Witaj 1 Maja!”

Zanim opowiemy się za jedną z form tych hasel,
zadajmy sobie pozornie naiwne pytanie: Ile jest majów
w roku? Jeden. Ile jest lipców, październików, grud-
niów? Po jednym. W przytoczonych przez p. St. C.
hasłach nie chodzi nam więc o liczenie majów, ale o li-
czenie dni. Chcemy podkreślić, że myślimy właśnie
o pierwszym dniu maja. Zdanie musimy więc zbudować
tak, aby liczebnik „pierwszy”, oznaczający kolejną
dzień, pełnił rolę nadrzędną w stosunku do rzeczow-
nika „maj”. Które z dwóch hasel jest odbiciem nasze-
go rozumowania? „Niech żyje Pierwszy Maj”, gdyż
w nim właśnie „pierwszy” (w mianowniku) jest wyraz-
em ważniejszym, określanym, a „maj” określanym,
występującym w dopełniaczu. Powiemy także: „Dwi-
dziesiąty Drugi Lipca jest polskim świętem narodowym”.
„Piętnasty października jest dniem moich urodzin”.

Czy wyrażenia typu „pierwszy maj” nigdy nie mo-
żemy użyć? Ależ tak, możemy. Na przykład: „Był to
pierwszy maj w moim życiu, który spędziłem poza Ło-
dźką, na usi”. „Jest to pierwszy śnieg, jaki pamiętam,
zupełnie bezśnieżny”. W zdaniach tych liczebnik
„pierwszy” wyjaśnia, o który z kolei maj, lipiec
(na pewnej przestrzeni czasu) chodzi mówiącemu, jest okre-
śleniem, przydawką dodaną do rzeczowników — nazw
miesiący.

Czytajcie niedawno publikację poświęconą 1 Majowi
społeczna sie z takim zdaniem: „Uroczyste obchodzi-
my Pierwszego Maja”. Czy konstrukcja „pierwszego
maja” właściwie jest tu użyta? Nie. Lepiej powiedzieć:
„Uroczysto obchodzimy Pierwszy Maj”. Postępujemy
się nie natomiast w zdaniach odpowiadających na py-
tanie „kiedy?” np. „kiedy wyjeżdżasz na urlop?”,
„Pierwszego maja lub trzeciego lipca”.

Sądzę, że nasz korespondent zdąży poprawić napis
na swoim transparentie. PIERWSZEGO MAJA zebrał
w świetlicy przeczytając: „NIECH ŻYJE 1 MAJA!”. Nie
mam jednak nadziei, że będzie to PIERWSZY powo-
jenny MAJ, który nie przyniesie nam już omówionych
w „Kaciku” błędów.

H. BODALSKA

P. S.: Pan St. C. dostarczył mi, niezamierzenie, te-
matu do jeszcze jednej odpowiedzi, użyte bowiem przez
niego wyrażenia „na fabryce”, „na świetlicy” omówię
w jednym z następnych „Kacików”.

OTRZYMUJEMY WIELE
LISTÓW OD CZYTELNI-
KÓW, PORUSZAJĄCYCH
RÓŻNE ZAGADNIENIA Z
DZIEDZINY POPRAWNOŚCI
JĘZYKA. WIELU CHCIAŁO-
BY OTRZYMAĆ ODPOWIEDŹ
W GAZECIE I ZWRACA
SIĘ DO NAS Z PROŚBĄ O
PROWADZENIE „KACIKA
JEZYKOWEGO”.

SPELNIAMY PROŚBĘ,
„MĄŁY KACIK JEZYKO-
WY” UKAZYWAĆ SIĘ BE-
DZIE W „PANORAMIE”.

TO I OWO

MIASTO BRUKARZY

Mała osada Sieciechów
Kieleckiem, znana jako „mi-
sto” brukarzy, obchodzi
będzie w 1963 r. 1000-letni
swego istnienia. Wówczas
istniał tam już zamek prze-
robiony w XI w. na znaną
w historii Polski opactwo
Cystersów.

WÓDKI NA EKSPORT

59 KRAJÓW —
30 GATUNKÓW

59 krajów na wszystkich
kontynentach kupuje obec-
nie polskie wódki. Łączny
eksport trunków sięga 80
tys. litrów w przeliczeniu
na alkohol 100 proc. Obec-
nie 26 gatunków różnych
dek — wysokoprocentowe
eksportowane z Polski
odbiorcy zagranicą przy-
mują chętnie także 4
tunki wódek o mniejszej
wartości alkoholu, a także
miodu, krupnik i inne
rodzaje trunki.

MUZEM SPRZĘTU RYBAKIEGO

W Przemysłu znajduje
jedynie chyba, a na pewno
najlepiej wyposażone
kraj w eksponaty, mu-
zeum sprzętu rybackiego.
Obok wszystkich używa-
nych w Polsce gatunków
sieci i sprzętu stawnego
przemyska placówka posiada
także specjalny dział
sprzętu używanego przez
klusowników.

☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ

CYRIL HARE

(33)



MORDERSTWO PO ANGIELSKU

Przełożyła: MARIA SZTAKIELSKA

Dr Bottwink rozwiązał ku swemu zado-
woleniu problem Johna Wilkesa właśnie w
chwili, gdy padła powyższa uwaga. Co wy-
rażało jego spojrzenie — obawę przed po-
wodziami, czy oburzenie z powodu zesta-
wienia słów, użytego przez Briggsa — pozostanie tajemnicą.

— Odwili! — wykrzyknął sir Juliusz.
Oczy jego rozbiły się na chwilę, ale tylko
na chwilę. Zaraz znowu zasępił się i kon-
tinuował posiłek w milczeniu.

W tej chwili weszła do pokoju lady Ka-
milla i pani Carstairs zwróciła się do niej:
— Kamillo, moja droga, czy słyszała pa-
ni? — wykrzyknęła. — Nacdyga odwili!
— Przypuszczam, że to było do przewi-
dzenia, wcześniej czy później.

Kamilla zajęła miejsce przy stole. Twarz
miała spokojną, ale oczy patrzyły ostro
i nieprzyjaźnie.

— Przepraszam za spóźnienie — ciągnęła.
— Cieszę się, żeście nie czekali na mnie.
— Ależ oczywiście, Kamillo, nie powin-
niśmy byli zaczynać bez pani, ale nie wie-
dziliśmy, czy pani zjedzie na dół, niepraw-
daż, sir Juliuszu? Myślałam, że pani jest
jeszcze w pokoju lorda Warbeck. Przecież
nie zostawiła go pani samego, Kamillo?
— Bądź co bądź, nigdy nie wiadomo, co może
się zdarzyć! Może będzie lepiej, jeśli ja...
właściwie nie mam ochoty na lunch...

Pani Carstairs zamierzała wstać od stołu,
ale Kamilla zatrzymała ją:

— Wszystko w porządku, pani Carstairs.
Oczywiście, że nie zostawiłam go samego.
Jest tam ktoś, kto przy nim czuwa.

— Ale kto, moja droga? Nie chce mówić
nic złego o służbie — Briggs mnie zna od
tej strony — ale w tych okolicznościach...
czy nie sądzi pani, że ktoś z nas...

W tym momencie Briggs podał Kamilli
talerz. Podniosła oczy, spojła jego wzrok
i wymienili szybkie, porozumiewawcze
spojrzenie.

— Proszę nie niepokoić się! — rzekła po-
spiesznie. — Briggs był tak uprzejmy, że
prysłał swoją córkę, aby posiedziała przy
lordzie Warbeck, dopóki nie powróce.

— Twoja córka, Briggs? Przecież ja pa-
mietam! Była mała, rudowłosa dziewczuska,
gdy prowadziłam szkołę niedzielna we wsi.
Dlaczego nie mówiłeś mi, że jest tutaj?

Briggs nic nie odpowiedział, co nie prze-
szkodziło pani Carstairs w dalszym snuciu
wspomnień.

— Przypominam sobie, że poszła na służ-
bę do Londynu mniej więcej w tym czasie,
gdy wychodziłam za mąż. Zuzanna
Briggs! Była takim żywym malenstwem!
Co się z nią działo, Briggs? Co robi teraz?
— Przecież mówiłam już pani — wtraci-
ła nerwowo Kamilla. — Jest teraz w po-
koju lorda Warbeck.

— Ależ nie o to mi chodzi, moja droga.
Pytałam...

Briggs stojący przy bocznym stole ode-
zwał się spokojnie:

— Moja córka wyszła za mąż i niedawno
owdowiła, proszę pani.

— O mój Boże, jakież to smutne!

— Tak, proszę pani. Sa gorące paszteciki
i zimny pudding. Co pani podać?

Nikt nie jest w stanie prowadzić w nie-
skończoność jednostronnej konwersacji z
kamerdynerem — nawet pani Carstairs.
Zamilkła więc i zabrała się do jedzenia.
Ale zanim zdążyła skosztować połowę
pasztecika, pospiesznie zapukano do drzwi.
Briggs niezwłocznie wyszedł. Wrócił po kil-
ku minutach i podchodził do stołu, zapy-
tał:

— Sir Juliuszu, czy mógłby pan wyjść na
chwilę?

Pomrukując coś, Juliusz pośpieszył za ka-
merdynerem. Po ich wyjściu znowu zapadło
milczenie.

— Cóż to mogło się stać? — nie wytrzyma-
ła w końcu pani Carstairs.

— Sądzę — odezwał się po raz pierwszy
dr Bottwink — że mamy już nowego lorda
Warbeck.

Dr Bottwink miał słuszną. Pierwsze sło-
wa, jakie wypowiedział Briggs po wyjściu
z sir Juliuszem z jadalni, brzmiały:

— On odszedł, sir Juliuszu.

— Odszedł?

— Tak, sir Juliuszu. Zupełnie spokojnie, jak
mówi moja córka.

Nie wstydząc się tego, Briggs wyciągnął
chusteczkę i otarł nią oczy.

— Czy... czy chce pan pójść na górę i zo-
baczyć go?

— Tak — odparł poważnie Juliusz. — Przy-
puszczam, że powinienem.

Obaj mężczyźni weszli w milczeniu na
schody. Briggs otworzył drzwi do pokoju lor-
da Warbeck i usunął się, aby zrobić prze-
ście Juliuszowi. Ale Juliusz, z niezwykłym
u niego zrozumieniem uczuć tamtego, wziął
go pod ramię i weszli razem. Stał ramię
przy ramieniu, patząc na cicha, spokojną
twarz zmarłego. Nie było tu nic do powie-
dzenia. Lord Warbeck opuścił ostatecznie ten
padół i jeśli wyraz jego twarzy mógł stano-
wić jakąś wskazówkę — bynajmniej nie był
tym zmartwiony.

Kiedy kilka minut później opuścili pokój,
spostreżeli Zuzannę. Juliusz zdawał się nie
zauważać jej, ale Briggs zatrzymał go.

— To moja córka, sir Juliuszu! — ozna-
mił.

— Ach tak! — rzekł uprzejmie Juliusz. —
Pani była przy nim, gdy odszedł, prawda?

— Tak.

— Czy... czy mówił coś przed śmiercią?

— Tak — odparła Zuzanna. W jej twardym,
stanowczym głosie była nuta zniecierpliwie-
nia. — Właśnie chciałam do pana powiedzieć.
Tuż przed śmiercią jakby odzyskał przytom-
ność i powiedział nagle: „Powiedz Juliuszo-
wi, że bardzo mi przykro”. Tak właśnie po-
wiedział: „Powiedz Juliuszowi, że bardzo mi
przykro”. Potem jakby westchnął i już było
po wszystkim.

— Dziękuję pani — rzekł Juliusz. Zwrócił
się do Briggsa.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Dobry żart tyńfa wart



— Macie szczęście, że zgłodziłam
inaczej nie wróciłbym do domu...



— Proszę zostawić, tę paczuszkę
wezmę sama...

Podwójne święto załogi WZPB im. 1 Maja

Włókniarze Widzewa protestują przeciwko uzbrajaniu odwetowców zach.-niem.

W Widzewskich ZPB im. 1 Maja odbyła się wczoraj uroczysta akademicka zorganizowana z okazji Święta Pracy...

W referacie podkreślono osiągnięcia gospodarcze zakładu w roku ub. (105,4 proc. planu rocznego)...

Na zakończenie zebrani podjęli rezolucję, w której...

m. in. czytamy: „Załoga Widzewskich Zakładów im. 1 Maja w Łodzi ostro potępia nasilenie przez imperia...

brojenia oraz stworzenia stref bezałamowych w najbardziej zapalnym punkcie, jakim jest Europa Środkowa...

Najlepsi w MHD Art. Spoż.

Po obliczeniu wyników wśród zawodowców pracy między czełkami dyrekcji MHD Art. Spożywczych, pierwsze miejsce za II półrocze 1982 r. przyznała...

Komisja Cen wyjaśnia:

Pigwa nie jest dynią „Super“ to nie „Santos“

Dzisiaj publikujemy dalsze wyjaśnienia Komisji Cen na niektóre uwagi naszych Czytelników...

W związku z pytaniem p. DANUTY E., dlaczego bułgarska konfitura tzw. „Pigwa“ kosztuje 14 zł, skoro jest to dynia, zalana syropem...

je, jak dawniej, 18 zł. Natomiast w handlu znajduje się również kawa o nazwie „Super“ w cenie 25 zł i „Wyborowa“ w cenie 22 zł...

Uroczysta akademicka z okazji Pierwszego Bnia Transportowca i Drogowca

Wczoraj, w MDK odbyła się uroczysta akademicka, zorganizowana z okazji I Dnia Transportowca i Drogowca...

U kogo zgaśnie światło?

29 bm. w godz. od 7.30 do 16 nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej dla ulic: Limanowskiego...

POGODA

Jak podało nam Lotniskowe Biuro Informacji, synoptycy przewidują na dziś dla Łodzi zachmurzenie niewielkie...

MATKO, CZY ZASZCZEPILAS SWOJE DZIECKO PRZECIWO CHOROBIE HEINE-MEDINA?

Ważne pytanie dla rodziców, dotyczące szczepień ochronnych przeciwko chorobie Heine-Medina.

Premiery filmowe

W „Bałtyku“ oglądamy już film produkcji włosko-francuskiej pt. „CO ZA RADOŚĆ ŻYCIE“ (reż. R. Clement). Jest to komedia satyryczna...

Pomysł łódzkiego konstruktora Szlifierka-rewelacja

W ZM im. Strzeżyka dobiega końca montaż szlifierki SWC-32. Jej ze wszech miar oryginalna konstrukcja została opracowana przez kilkuosobowy zespół zakładowego biura konstrukcyjnego...



4-7 maja w Łodzi Marino Marini i Rosella Risi

Z bawiącym obecnie w Polsce zespołem Marino Mariniego (występ w łódzkim Pałacu Sportowym w dniach 4-7 maja) śpiewa uroczą piosenką włoską Rosella Risi (na zdjęciu).



JUŻ WKRÓTCE



„CZARNE SKRZYDŁA“

1695/t

„Wielki“ przez cały tydzień oglądamy „ALIBI DO SKONAŁE“

W „Wielki“ przez cały tydzień oglądamy „ALIBI DO SKONAŁE“ - komedię kryminalną produkcji angielskiej (reż. Robert Day)...

WAŻNE TELEFONY

- Pogot. Ratunkowe 09, Pogot. Medyczne 07, Nocna pomoc lekarska m. Łodzi 444-44...

Muzea

Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego (ul. Gdańska 13), Wystawa „Powstanie styczniowe w 1933 r.“...

Teatry

Teatr Nowy (Wielkopolskiego 27), Teatr 15 (15.30 i 19.30), Teatr 20 (19.30)...

Kina I kategorii

Kino LDK (Traugutta 18), Siedmiu wspaniałych (panorama) prod. USA...

Kina II kategorii

Adria (Piotrkowska 150), Krzyżacy (panorama) prod. w. dozw. od lat 12...

Kina III kategorii

Łączność (Józefów 43), Skłócenie z życiem (USA) dozw. od lat 16...

ADRESY I GODZINY PRZEBIEG ŚWIĄTECZNEJ I NOCNEJ POMOCY PIELĘGNIARSKIEJ

- Świąteczna pomoc pielęgniarska w dni ustawowo wolne od pracy, Nocna pomoc lekarska, Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego...

SPORT

II liga piłkarska

Wazel (Kraków) — Dab (Katowice) 1:0 (1:0).
Bałtyk (Gdynia) — Unia (Racibórz) 0:1 (0:1).

Decydujące spotkanie przy siatce

Do najciekawszych spotkań rozegranych wczoraj w ramach odbywającego się turnieju o awans do I ligi siatkówki żeńskiej należał ostatni mecz, w którym Kolejarz Katowice zmierzył się z AZS Białystok. Akademikom nie dopisała kondycja. W pierwszych dwóch setach spisali się dobrze, wygrywając je w stosunku 15:15 i 15:4, w następnych trzech zabrakło im sił i przegrali je gładko 3:15, 8:15, 7:15. Siatkarki Kolejarza wygrały 3:2. Dwa pozostałe mecze nie zapiszą się do historii siatkówki. Budowlani Toruń pokonali warszawską Spartę 3:0 (15:10, 15:4, 15:13) i w tym samym stosunku Polonia ze Świdnicy wygrała z LZS Rajca 15:7, 15:12, 15:12.

Dzisiaj, w ostatnim dniu turnieju grają: Kolejarz — Budowlani, LZS Rajca — AZS i Sparta — Polonia. Początek zawodów o godz. 10 w Hali Sportowej.

Dzisiejsze imprezy sportowe

NIEDZIELA, 28 KWIEŃNIA

PIŁKA NOŻNA. Start — Śląsk (Wrocław) II liga, godz. 16, stadion Startu.

III liga. Włókniarz (L) — Orzeł (L) godz. 11, ul. Kilińskiego 188, Włocławek — Gornik, godz. 11, boisko Widzewa. Poza tym grają: Liga Juniorów Start — PTC, godz. 11, Widzew — Krosniewianka, godz. 11, Włókniarz (L) — Łódzianka, godz. 9, Włókniarz (P) — Lechia (T.) godz. 13,30 — Pabianice.

SIATKÓWKA. O wejście do I ligi żeńskiej. Od godz. 10 w Hali Sportowej grają: Kolejarz (Kat.) — Budowlani (Tor.) LZS Rajca — AZS Białystok i Sparta (W-wa) — Polonia (Świdn.). Liga ośrodkowa męska: AZS — Start, godz. 14,30, ul. Północna 26. Klasa A żeńska: AZS — Włókniarz, godz. 13,30, ul. Północna 26 i LKS — Widzew, godz. 11, ul. Zakajna 82. Klasa A żeńska: Anilana — Widzew, godz. 11, Armii Czerwonej 119.

CIEŻKARY. Start — Stal (Radomsko), godz. 10, ul. Teresy 36, liga okręgowa.

ZAPASY. Mistrzostwa okręgu łódzkiego w stylu klas. godz. 9 i 14 w hali Widzewa.

PLYWANIE. Dokończenie mistrzostw okręgowych młodzików, godz. 16 na basenie w MDK.

TENIS STOŁOWY. O wejście do III ligi. Widzew — Start (Piotrków), godz. 10, Armii Czerwonej 80 i Włókniarz (Pab.) — Kolejarz, godz. 10, ul. Marchlewskiego 1.

O puchar LOZTS: Tecza — Łączność, godz. 10, ul. Czerwona 3 i PTC — Energetyk, godz. 10, ul. Bagatela 2.

KOLARSTWO. W poniedziałek, 29 bm. zawody torowe z udziałem reprezentacji Szczecina, Radomia, Wrocławia i Łodzi, godz. 16 na torze w Helenowie.

NIEDZIELA, 28 KWIEŃNIA

PROGRAM I

10.00 Aud. dla dzieci pt. „Gdy zapadnie noc”, 10.20 Koncert Zyczeń. 11.40 Magazyn Nowości Techniki. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Felieton z cyklu „Plany na przyszłość”. 12.20 Ułubione piosenki. 12.50 „Niedzielną klermasz muzyczny”. 13.30 „Rozmowy z postaciami”. 13.40 (L) Koncert rozrywkowy. 14.15 „Zielony magazyn”. 14.30 „W Jezioranach” — odc. 15.00 (L) „Wesoly Autobus” nr 54. 16.00 Wiadomości. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.30 Słuch. pt. „Pan Bednot”. 17.03 Muzyka taneczna. 18.00 Wyniki regionalnych gier losowych. 18.05 Muzyka taneczna. 19.05 „Zespół Dziewiatka”. 19.25 „Dobry wieczór Srebrny Ekran”. 20.00 „Tydzień w Krakowie i na świecie”. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 „Matysiałowie” — odc. 21.00 „Mikrofon dla wszystkich”. 22.00 J. Satek: Cześć, utwory. 22.20 Teatr Pieszy. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Orkiestry rozrywkowe.

PROGRAM II

11.20 Zespół Dziewiatka. 11.40 Słuchamy muzyki. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Poranek symfoniczny. 13.10 „Kronika Polaków” — dziesięć magazynu historyczny. 13.30 „Mok-ska z melodią i piosenką słuchaczom polskim”. 14.00 (L) Wyniki Kukulczki. 14.02 (L) Koncert rozrywkowy. 14.30 (L) Nowości wydawnicze. 15.00 Dla dzieci słuch. pt. „Baśń, piosenka i żart”. 15.45 Melodie rozrywkowe. 16.00 (L) „Filmowa paleta” —

O PRZYGOTOWANIACH do Parady Młodości

mówią dziś przedstawiciele TKKF, Społem, ŁKJ i Resursy

Sekretarz Zarządu Miejskiego TKKF Stefan Szulak: Kolumna nasza otwierająca będzie poczet sztandarowy, a dalej maszerować będą grupy: lyżwiarzy, pływaków, gimnastyków. Zapowiadamy gremialny udział naszych członków. Będzie nas w pochodzie około dwóch tysięcy. Ognisko przy Hali Sportowej zgłasza 800 członków. W pochodzie TKKF znajdą się również ci, którzy w swoich zakładach pracy propagują 10-minutowe ćwiczenia gimnastyczne.

Stefan Masternak, kierownik ośrodka sportowego Społem w Helenowie: Od szeregu lat prowadzę defiladę sportowych Społem. W tym roku też przypadł mi w udziale ten zaszczyt. Szkółka lyżwiarska przejdzie przed trybuną honorową na wrotkach. Będą kwiaty i wiele innych niespodzianek, których nie mogę dziś jeszcze zdradzić, bo konkurencja może wykorzystać nasze pomysły. W każdym bądź razie Społem I czy się z udziałem w tej paradzie 200 zawodników. Postaramy się zwrócić na siebie baczną uwagę jurorów, którzy opiniować będą o losach pucharu ofiarowanego przez dziennikarzy sportowych.

Witold Kaczyński, prezes Łódzkiego Klubu Jeździeckiego: Po raz pierwszy przypaść nam zaszczyt predefiniowania przed szerokiemi rzeszami mieszkańców Łodzi w pełnym, że tak powoli, sobie określili, rytmistykę bojowym. Dokładamy starań, żeby w Paradzie Młodości wypaść możliwie najlepiej. Dewizą naszą jest zaprezentować dorobek szkoleniowy klubu. Predefiniuje więc grupa konna amatek i juniorów w barwnych strojach jeździeckich. Wprawdzie są to doświadczeni jeźdźcy, obawiamy się jednak o konie, które nigdy w podobnych warunkach jeszcze się nie znajdowały. Stad apel do publiczności, by zachowała ciszę, by nie spłoszyć koni.

Stanisław Zabłocki, sekretarz

Chojńskiego Klubu Sportowego. — Czynimy przygotowania, żeby nasza 60-osobowa grupa predefiniowała w kostiumach sportowych. Za grupą ze szturmówkami pomaszerają siatkarki z siatką i 5 młodziutkich drużyn piłkarskich z piłkami. Całość wypadnie mniej efektownie, jeśli trzeba będzie wystąpić w dresach.

Mieczysław Kawatek, prezes Resursy. — Klub mój przygotowuje się bardzo sumiennie do udziału w pochodzie i chce za wszelką cenę w swoim roku jubileuszowym (50 lat istnienia) zdobyć puchar dziennikarzy sportowych. Szykujemy wiele atrakcji, o których długo mówić się będzie w Łodzi i chyba na terenie naszego województwa. Kolumna składać się będzie z 200 uczestników. Największą część stanowić będą jednolicie umundurowani szermierze. Czytałem w „Dzienniku Łódzkim” wypowiedzi prezesów innych klubów i nie załamuję rąk. Liczę na sukces. Cieszę się, że staniemy gremialnie do ciekawej i bardzo szlachetnej walki o nasz puchar.

Bilety na Flamengo dziś na stadionie STARTU

Bilety na mecz kadry polskiej z zawodową drużyną Flamengo będzie można nabyć na stadionie Startu. Taką decyzję powziął zarząd Łódzkiego PZPN, pragnąc umożliwić kibicom piłkarskim zaopatrzyć nie się w karty wstępu na występ brazylijskich piłkarzy. Inicjatywa ze wszelkich miar siar zna, albowiem ogromny run na bilety spowodował, iż tzw. „zwycię” kibice mają ogromne trudności z ich kupnem. Karty wstępu będą sprzedawane w obrębie stadionu Startu przed spotkaniem o mistrzostwo II ligi tego klubu ze Śląskiem Wrocław, a jakże i w czasie meczu w specjalnie przygotowanych punktach.

W najlepszym składzie Śląsk gra dziś ze Startem

Wczoraj wieczorem piłkarze WKS Śląsk Wrocław przybyli do Łodzi i zamieszkali, co jest nowym obyczajem w ligowych stosunkach, w hotelu stadionu Startu. Trudno jest przewidzieć, w jakim składzie wystąpią dziś przeciwko łódzkiemu II-ligowcowi, ale z listy melundkowej hotelu Startu mogliśmy się zorientować, że obejrzymy w zespo-

Apostela (bramka), Jarosławskiego (pomoc), Rogoż i Spiewoika.

Największą niespodzianką dla łódzian stanowią wrocławskie bramki. Jest nim mianowicie Władysław Gieriel, który przed sezonem trenował Włókniarza Pabianice i w nie wyjaśnionych dotąd okolicznościach opuścił ten klub.

Tysiące godzin w czynie społecznym DLA MIASTA

Rozpoczęły się już prace społeczne mieszkańców przy porządkowaniu i upiększaniu Łodzi. Poszczególne komitety blokowe i domowe, terenowe grupy partyjne i TK FJN organizują czynny społeczny na terenach posesji i ulic.

Sukces łódzkiego zakładu »SPOŁEM«

Spółród 3 krajowych zakładów produkcji i usług technicznych „Społem”, najlepszy w II półroczu ub. roku okazał się zakład łódzki. Zakład wykonuje nowoczesne wyposażenia wnętrz domów towarowych, sklepów i restauracji. Ostatnio wykonano urządzenia domów towarowych w Kielcach i Gdańsku oraz sklepu spożywczego w Łodzi przy Rokicińskiej 9-11. W tej chwili w przygotowaniu jest supernowoczesne wnętrze dla spółdzielczego domu handlowego w Kryniczy.

Tajemnica sukcesów tkwi w dobrej organizacji pracy. W ub. roku zakład został zmodyfikowany, co i pozwoliło zwiększyć wydajność pracy i obniżyć koszty własne. Deficytowe drewno i niektóre materiały hutnicze zastąpiono laminatami. W tej chwili montuje się 100-tonową prasę która z odpadu drewna produkować będzie płyty stolarskie. Gratulujemy sukcesu! (kas.)

I tak np. na Bałutach na ul. Berka Joselewicza, Lutomi- skiej i innych, mieszkańcy sko-pali trawniki i sadzili drzewka. Głównym frontem robót w tej dzielnicy jest Park Młodzieży na Osiedlu im. Władysława Bytomskiej. Wczoraj pracowali w tym miejscu, który przysposobiał tereny do prac społecznych. Jak się dowiadujemy, w Parku Młodzieżowym będą pracować społecznie studenci Wojskowej Akademii Medycznej, radni DRN Bałuty oraz około 200 pracowników Prezydium DRN. Natomiast wczoraj 80 pracowników dzielnicowej służby drogowej DRN Bałuty pozakładowo pracowały przy ul. Zrędo-kowa, znajdujący się na stacji benzynowa. Tu bowiem ma powstać skwer z ławkami.

Na Widzewie na dobre już ruszyły prace społeczne przy zakładaniu nowego parku na ul. Zbiciowej. Do tej pory zasadzono tu już około 200 drzewek i krzewów. Ogółem zasadić się ponad 2.000 krzewów i ponad 1.100 drzewek. W ponie-dzialek na ul. Zbiciowej będą pracowali w czynie społecznym pracownicy „Wifamy”.

Również i w innych dzielnicach Łodzi mieszkańcy, młodzież szkolna pracują w parkach przy przekopywaniu zieleni i posadki. Na 1 Maja Łódź musi przybrać odświętowaną szatę, aby godnie powitać święto robotnicze. (J. Kr.)

„Czerwone Skrzynki”

WIELE MIESZKAŃCÓW WIDZĘWA JUŻ NAPISAŁO O PRACY ADM DO „CZERWONYCH SKRZYNEK” CZEKAMY NA DALSZE LISTY!



— Kup mi wreszcie łoda! Nie zmuszaj mnie, abym pisał na rodzony ojca do skrzynki, że jest skąpy i żaluje dla dziecka głupich 2 złotych na artykuł pierwszej potrzeby!

Kioski „Ruchu”: nr 80 (Plac Zwycięstwa, róg ul. Targowej i Głównej), nr 105 (ul. Armii Czerwonej 27-29), nr 98 (ul. Armii Czerwonej 98), nr 94 (róg ul. Czechosłowackiej i ul. Ludwika), nr 18 (ul. Nowogrodzka 28), nr 50 (ul. Armii Czerwonej 114), nr 71 (ul. Fabryczna 16 róg Przedzalaniec), nr 33 (ul. Przybyszewskiego 110), nr 44 (ul. Przybyszewskiego 82), nr 87 (ul. Nawrot róg ul. Wodnej).

Kioski „Ruchu”: nr: 89 (ul. Skalna róg ul. Bazaltowej), 49 (ul. Pieniny róg ul. Przelecz), 91 (ul. Telefoniczna 82 róg ul. Weselnej).

ZŁOTE GODY



Pięćdziesiąt lat przeżył ze sobą Janina i Zenon Cywiński (Buczka 36 m. 4). Antonina i Stanisław Bednarkowie (Wólczańska 99) i Joanna i Józef Kaczmarekowie (Danilowskiego 5). Z okazji złotych godów trzech małżeństw odbyła się w DRN na Polesiu uroczystość, w czasie której sekretarz Prez. mgr Sankowski wręczył Jubilatom przyznane im przez Radę Państwa medale za długoletnie poświęcenie. Do życzeń dalszych, wspólnych, sześćdziesiątych lat, dołączamy się i my.

Na zdjęciu: państwo Joanna i Józef Kaczmarekowie, którzy wychowali troje dzieci, doczekali się siedmiorga wnuków i czworga prawnuków. (al)

Ligocki w bramce ŁKS

Trener Król zaplanował na dziś sielszy mecz z warszawską Gwardią utrzymanie składu, który walcząc z Lechem. Wprawdzie udaje się usunąć skutki kontuzji Szymborskiego, Sassa i Czopa, ale trzeba było dokonać jednej zmiany. Dotyczy ona bramkarza. Ten odpowiedzialny posternok

Ekonomiczny problem tygodnia.

19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Utwory klasyczne. 19.50 (L) Reportaż literacki. 20.05 Muzyka jazzowa. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Zespół B. Klimczuka i piosenkarze 22.07 „Jan Wandelaar” — fragm. pow. 22.37 Muzyka taneczna. 23.00 Międzoklasowe wykonania dzieł muzycznych klasycznej i romantycznej. 23.25 Melodie na dobrano. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

16.54 Łódzkie wiadomości dnia
17.00 Wiad. dziennika TV (W)

17.03 Program dla dzieci: 1) „Księżyc w kapturze” — film z serialu „Opowieści z pradziadka”. 2) „Opowiedz mi o rzece”. 3) „O nas i dla nas” — kronika filmowa dla dzieci (W)

17.45 Temat tygodnia (L)

18.00 „Druga szansa” — film z serialu „Mój kon” (W)

18.25 „Eureka” — mag. pop-naukowy (W)

18.55 „Renesans uczelni” — program publicystyczny (60-letnie Uniwersytetu Jagiellońskiego) (Kraków)

19.30 Dziennik telewizyjny (W)

20.00 „Dobranoc” (W)

20.10 Kino Krótkich Filmów — program prowadzi redaktor Bolesław Michałek (W)

20.45 Muzyczny Teatr Telewizyjny — „Zelda i Valcour, albo Bona parte w Kalze” — opera Michała Kleofasa Ogińskiego. Reżyseria — Bogdan Trukan (teletrecording) (W)

21.50 Wiad. dziennika TV (W)

21.55 „Lupu-Cupu” — powtórzenie z dnia 27. 4. 63 r. (L)

Wypadkiem w Domu Dziecka zajął się prokurator

Przed kilku dniami wychowawczyni Przedszkola nr 30 stwierdziła, że 4-letnia Grażyna Ka N. jest zbita i postoliczna. Dziewczynka przebywa w Domu Dziecka przy ul. Marysińskiej 100. Sprawa małej Grażynki zajęła się opiekunka społeczna, która powiadomiła o wypadku Kuratorium i inspektora Oświaty Łódź-Bałuty. Dziecko poddano badaniom lekarskim, a sprawę skierowano do prokuratora.

Onegdaj przedstawiciele władz szkolnych przeprowadzili kontrolę w Domu Dziecka przy ul. Marysińskiej 100. Okazało się, że dziecko zostało pobite przez wychowawca domu 20-letniego Piotra Ziółka, któremu kierowniczka powierzyła opiekę nad grupą małych dzieci w okresie choroby wychowawczyni. Dochodzenie trwa. (kas)

Spotkania i Odczyty

W Muzeum Sztuki (Wrocławskiego 36), 28 bm., godz. 13 odczyt mgr A. Jakimowicza o sztuce indyjskiej.

W lokalu MK ZSL (A. Struga 12), 29 bm., godz. 17 odczyt S. Zajączka o Wschodniej Szkole — Aktywny przy MK ZSL m. „Wprowadzenie do problematyki etyki socjalistycznej”. Po wyższe zagadnienia omówi doc. dr I. Pawłowska.

29 bm., godz. 18 w lokalu ZL LK (Struga 1) — wieczór „Upiekaszmy wnętrza nowych mieszkań i balkonów”. Ilustrowany pokazem kwiatów.

W związku z występem zespołu STS „Pierag” na koncercie w Filharmonii, przedstawienie programu „Rogate dusze”, 28 bm. rozpocznie się o godz. 20.30 a nie o godz. 20.

POTRZEBNY KOREKTOR

KOREKTORA (KŁ) — ukończone studia wyższe, filologia polska — zatrudni „Dziennik Łódzki”. Zgłoszenia: Dział kadr (Piotrkowska 96, IV piętro, pokój 491) w godz. 8-12.

Redakcja: Kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 295-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednio: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział woj. 1. „Panorama” 841-10. Dział sportowy 208-95. Dział kult. i Dział listów 343-80. NTU 303-04. (g. 10-12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00; wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. Wszelkie informacje w sprawie warunków prenumeraty udzielać placówki „Ruchu” i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraća.